

**PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIII (LXII) ROK 2018 ZESZYT 2**

MAŁGORZATA MACHALEK

Uniwersyteckie Centrum Edukacji, Uniwersytet Szczeciński
e-mail: malgorzata.machalek@usz.edu.pl

**MUZEALNE WIZJE PRZESZŁOŚCI POMORZA ZACHODNIEGO –
OD „OJCZYZNY WIELU” DO CENTRUM DIALOGU PRZEŁOMY**

Słowa kluczowe: muzeum, Pomorze Zachodnie, muzea historyczne, muzea narracyjne
Keywords: museum, Western Pomerania, historical museums, narrative museums

Współczesne muzea nie tylko przechowują relikty przeszłości, ale również stają się miejscem jej interpretacji. Z racji swego statusu i dostępnych narzędzi posiadają szerokie możliwości oddziaływania na społeczeństwo. Prezentując określone wizje przeszłości same stają się przedmiotem licznych debat i sporów oraz częścią aktualnego dyskursu na temat pamięci zbiorowej.

W ostatnich dwóch dekadach na całym świecie nastąpił znaczny wzrost liczby muzeów¹, co widoczne jest również w Polsce. Zdecydowana większość nowych muzeów lub wystaw jest poświęcona historii. Wynika to zapewne z rosnącego przekonania społeczeństwa, że wiedza o przeszłości stanowi część kapitału kulturowego i intelektualnej formacji człowieka, jest także wartością, którą należy chronić i przekazywać następnym pokoleniom². Zbiorowa pamięć historyczna

¹ K. Pomian, *Kilka myśli o przyszłości muzeum*, „Muzealnictwo” 2014, nr 55, s. 7–11; D. Folga-Januszewska, *Muzea w Polsce 1989–2008. Stan, zachodzące zmiany i kierunki rozwoju muzeów w Europie oraz rekomendacje dla polskich muzealników*, [http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportMuzea/muzea_raport_w.pelna\(1\).pdf](http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportMuzea/muzea_raport_w.pelna(1).pdf), s. 54 (26.03.2015).

² B. Szacka, *Czas przeszły – pamięć – mit*, Warszawa 2006; P.T. Kwiatkowski, *Jaką historią interesują się Polacy? Pytanie o kształt pamięci zbiorowej i jej przemiany po 1989 roku*, w: *Historia Polski od-nowa. Nowe narracje historii i muzealne reprezentacje przeszłości*, red. R. Kostro,

stanowi natomiast jeden z najważniejszych wyznaczników tożsamości danej grupy społecznej i ważny czynnik integrujący³. Muzea uczestniczą w tym procesie odgrywając coraz większą rolę w procesie transmisji pamięci i kształtowania pamięci zbiorowej różnych grup społecznych⁴.

W krajach Europy Środkowej i Wschodniej czynnikiem, który w istotny sposób wpłynął na wzrost zainteresowania przeszłością był przełom, który dokonał się w 1989 roku. Zniesienie cenzury umożliwiło podjęcie swobodnych dyskusji na temat przeszłości, zwłaszcza dwudziestowiecznej. Szybko okazało się, że wykroczyły one poza grupę zawodowych historyków, angażując specjalistów z różnych dziedzin (m.in. socjologów i kulturoznawców), publicystów i polityków, a także szerokie kręgi społeczeństwa. Sednem toczonych przez lata sporów było nie tyle poszukiwanie odpowiedzi na pytania o takie bądź inne wydarzenia czy postaci z przeszłości, co ich interpretacja i ocena. Spór o przeszłość stawał się zatem sporem o teraźniejszość, o to, jakie wartości i postawy należy współcześnie uznać za wartościowe i pożądane.

Z pewnym opóźnieniem, bo dopiero na przełomie XX i XXI wieku włączyły się do tej debaty muzea. Zbiegło to się w czasie z szerszym procesem zmiany roli tych instytucji w społeczeństwie, upowszechnieniem się nowych technologii komunikacji z widzami oraz rozwojem nowych technik wystawienniczych⁵. Zmiany te legły u podstaw wykształcenia się nowego typu muzeów, które są nazywane narracyjnymi. Pierwsze takie muzeum, Muzeum Holocaustu, zostało otwarte w 1993 roku w Waszyngtonie. Stało się ono inspiracją do powstania kolejnych muzeów tego typu lub modernizacji istniejących już wystaw historycznych. W Polsce pierwszym muzeum narracyjnym było Muzeum Powstania

K. Wóycicki, M. Wysocki, Warszawa 2014, s. 122; P.T. Kwiatkowski, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008; A. Szpociński, P.T. Kwiatkowski, *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006.

³ D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Rewolucja w pamięci historycznej. Porównawcze studia nad praktykami manipulacji pamięcią zbiorową Polaków w czasach stalinowskich*, Kraków 2011, s. 14.

⁴ B. Korzeniewski, *Wystawy historyczne jako nośnik pamięci na przykładzie wystawy o zbrodniach Wehrmachtu*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 3, s. 68; K. Malicki, *Europejski uniwersalizm czy polska martyrologia? Spór o przekaz historii w polskich muzeach w latach 2004–2013*, w: *Przeszłość w dyskursie publicznym*, red. A. Szpociński, Warszawa 2013, s. 253–254.

⁵ D. Folga-Januszewska zwraca uwagę, że opowiadanie o przeszłości może odbywać się jedynie za pośrednictwem współczesnego języka korzystając z kodów komunikacji, które są nam znane. Środkiem tej komunikacji jest współczesny obraz i kodowana współcześnie narracja. D. Folga-Januszewska, *Obraz, narracja, pamięć. Czy możliwe jest wyobrażenie przeszłości w muzeum?* w: *Historia od-nowa...*, s. 71.

Warszawskiego otwarte w 2004 roku. Wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej pojawiły się nowe możliwości pozyskiwania środków na inwestycje w obszarze kultury, w tym także na budowę kolejnych muzeów historycznych.

Muzea narracyjne charakteryzują się nowym podejściem do sposobu prezentacji historii, skupiając się bardziej na kategorii pamięci niż na przedmiotach, które są świadectwami przeszłości. Ich cechą jest również bardzo silny komponent emocjonalny i oddziaływanie na zmysły⁶. Bartosz Korzeniewski uważa, że zmiany w sposobie prezentacji historii w muzeach są konsekwencją szerszych zmian w postrzeganiu przeszłości przez społeczeństwo oraz nowych możliwości technologicznych⁷. Zdaniem tego badacza, po 1989 roku w pamięci historycznej społeczeństwa polskiego widoczne są cztery ważne trendy, które decydują również o kierunkach zmian narracji muzealnych. Pierwszy z nich, to pluralizacja pamięci, która polega na obecności w dyskursie publicznym różnorodnych interpretacji i wizji przeszłości, często sprzecznych ze sobą oraz takich, które wcześniej nie były w nim obecne⁸. Głównym tematem wystaw stają się zatem te aspekty przeszłości, które ze względów politycznych nie mogły być wcześniej prezentowane w muzeach, przy czym ten sam temat może być w ramach jednej wystawy przedstawiony z różnych perspektyw. Podobnie jak w dyskursie publicznym – również uwaga muzealników skupiona jest na doświadczeniach XX wieku, zwłaszcza drugiej wojnie światowej i okresie komunizmu.

Kolejna zmiana to prywatyzacja pamięci. Jest to proces, który świadczy o zasadniczej zmianie sposobów odnoszenia się do przeszłości przez jednostkę, ale objawia się również w pamięci publicznej w formie zmiany sposobu prezentowania przeszłości w mediach. Pociąga za sobą również zmianę pamięci oficjalnej⁹. W muzeach przejawia się to zmianą perspektywy, z której opowiadana jest przeszłość – „wielka” historia (polityczna i militarna) ustępuje miejsca opowieści o losach zwykłego (choć nie anonimowego) człowieka¹⁰. Ta opowieść jest oczy-

⁶ *Muzea dziś*, rozmowa z dr hab. Małgorzatą Omilanowską, podsekretarz stanu w MKiDN, <http://muzealnictwo.com/2013/09/muzea-dzis-rozmowa-z-dr-hab-malgorzata-omilanowska-podsekretarz-stanu-w-mkidn/> (13.03.2018).

⁷ B. Korzeniewski, *Polskie muzea narracyjne o II wojnie światowej po 1989 roku*, „Kultura Współczesna” 2017, nr 2(94), s. 214.

⁸ B. Korzeniewski, *Transformacja pamięci. Przewartościowania w pamięci przeszłości a wybrane aspekty funkcjonowania dyskursu publicznego o przeszłości w Polsce po 1989 roku*, Poznań 2010, s. 117.

⁹ B. Korzeniewski, *Transformacja pamięci...*, s. 156. O sposobach pojmowania prywatyzacji przeszłości także: P. Kwiatkowski, *Pamięć zbiorowa...*, s. 186–198.

¹⁰ M. Machałek, *Muzea narracyjne i wirtualne*, „Wiadomości Historyczne” 2014, nr 4, s. 26.

wiście osadzona w określonym kontekście historycznym, ale odwołuje się nie do wiedzy zwiedzającego, ale do jego emocji. Wielkie procesy dziejowe opowiedziane poprzez „mikrohistorie” dotyczące losów poszczególnych jednostek czy rodzin powodują emocjonalne zaangażowanie widzów otwierając ich również na wpływy edukacyjne¹¹. Igor Kąkolewski zwraca uwagę, że:

w ten sposób muzeum narracyjne niejako „instytucjonalizuje” historie nie tylko kluczowych aktorów z pierwszego planu dziejów, lecz także mniej znanych statystów z planów dalszych, z którymi zwykły widz jest w stanie lepiej się utożsamić, dostrzegając perspektywy indywidualne w opowieści o losach większych wspólnot¹².

Trzecia zmiana to regionalizacja pamięci przejawiająca się we wzroście liczby odniesień do pamięci lokalnej oraz do przeszłości małych grup społecznych, takich jak wspólnoty lokalne. Dowartościowanie przeszłości regionu, zdaniem B. Korzeniewskiego, może być traktowane również jako element różnicowania się pamięci¹³. Najważniejszą konsekwencją tej zmiany jest powstanie licznych muzeów regionalnych i lokalnych, inicjowanych często przez nieformalne grupy lokalnych pasjonatów historii.

Ostatnim trendem wyznaczającym kierunek przewartościowań dokonujących się w polskiej pamięci po 1989 roku jest „odbrązowienie” pamięci, czyli tendencja do odkrywania ciemnych stron historii narodowej, co przejawia się pojawieniem w dyskursie publicznym tematów objętych społecznym tabu lub przemilczanych (związanych z historią stosunków polsko-niemieckich, polsko-żydowskich, polsko-ukraińskich)¹⁴. Trend ten jest najslabiej widoczny zarówno w pamięci potocznej, jak i w narracjach muzealnych¹⁵.

¹¹ A. Ziębińska-Witek, *Historia w muzeach. Studium ekspozycji Holokaustu*, Lublin 2011, s. 175–176.

¹² I. Kąkolewski, *Co decyduje i będzie decydować o atrakcyjności przekazu w muzeum historycznym? Kilka refleksji i prooctrw, a może tylko utopistycznych marzeń*, w: *Historia Polski od-nowa...*, s. 112.

¹³ B. Korzeniewski, *Transformacja pamięci...*, s. 171–173. Zdaniem Szpocińskiego regionalizacja jest jednym z elementów prywatyzacji pamięci. A. Szpociński, *Różnorodność odniesień do przeszłości lokalnej*, w: A. Szpociński, P.T. Kwiatkowski, *Przeszłość jako przedmiot...*, s. 51–63.

¹⁴ B. Korzeniewski, *Transformacja pamięci...*, s. 131.

¹⁵ Tamże, s. 134. Proces ten zaznaczył się w zasadzie wyłącznie w pamięci oficjalnej, ale w ostatnich latach w oficjalnych wypowiedziach władz państwowych widoczny jest zdecydowany odwrót od prób rozliczania się z trudnymi problemami z przeszłości.

Dla sposobu prezentowania przeszłości ogromne znaczenie mają również możliwości techniczne, jakimi dysponują współczesne muzea¹⁶. Za pomocą różnych narzędzi (np. ekrany dotykowe, prysznic dzwiękowe, tablice interaktywne, prezentacje multimedialne, projekcje laserowe) uruchamiane są wszystkie zmysły zwiedzającego. Dzięki technice twórcy wystaw mają obecnie wprost nieograniczone możliwości kształtowania wyobrażeń o przeszłości i oddziaływania na emocje zwiedzających¹⁷. Nastąpiło też zerwanie z klasycznym paradygmatem bezdotykowości w muzeach, a widz jest zachęcany do wchodzenia w bliski, fizyczny kontakt z elementami ekspozycji¹⁸.

Zmiany dotyczące sposobu opowiadania o przeszłości można prześledzić również na przykładzie wystaw prezentowanych w Muzeum Narodowym w Szczecinie, poświęconych historii regionu i miasta w XX wieku. W ciągu ostatnich kilkunastu lat zaprezentowano dwie wystawy czasowe oraz dwie wystawy stałe poświęcone historii regionu i miasta w XX wieku¹⁹. Odzwierciedlają one szersze tendencje w społecznej debacie o pamięci oraz przemiany w muzealnictwie.

Dla Pomorza Zachodniego rok 1945 oznaczał nie tylko zmianę przynależności państwowej, ale również prawie całkowitą wymianę ludności, a tym samym przerwanie ciągłości kulturowej. Z przestrzeni publicznej systematycznie usuwano ślady niemieckiego dziedzictwa kulturowego i pamięć o poprzednich mieszkańcach regionu, natomiast ze względów ideologicznych eksponowany był słowiański okres dziejów regionu. Sytuacja ta miała odzwierciedlenie również w tematyce wystaw muzealnych, zawężonych do prezentacji odkryć archeologicznych oraz dziejów Pomorza w średniowieczu i wczesnej nowożytności (do końca panowania dynastii Gryfitów). Z powodów politycznych nie mogła być również kultywowana oficjalna pamięć nowych mieszkańców Pomorza Zachodniego o utraconej na wschodzie „małej ojczyźnie”. Cenzura nie dopuszczała też do pojawienia się w oficjalnym przekazie innej niż legitymizowana przez władze wersji takich wydarzeń z najnowszej historii regionu, jak Grudzień 1970, Sierpień 1980 czy opór społeczny w okresie stanu wojennego.

¹⁶ K. Pomian, *Muzea: kryteria sukcesu*, „Muzealnictwo” 2009, nr 50, s. 60–81.

¹⁷ M. Bal, *Dyskurs Muzeum*, przeł. M. Nitka, w: *Muzeum sztuki. Antologia*, red. M. Popczyk, Kraków 2005, s. 367.

¹⁸ A. Ziębińska-Witek, *Historia w muzeach. Studium ekspozycji Holocaustu*, Lublin 2011, s. 45.

¹⁹ Omówione w niniejszym tekście wystawy czasowe nie są już dostępne dla publiczności. Przedstawione przez autorkę oceny można weryfikować jedynie na podstawie katalogów tych wystaw.

Przełom 1989 roku zapoczątkował też proces odkrywania przez współczesnych mieszkańców Pomorza Zachodniego przeszłości regionalnej i lokalnej – zarówno tej dalszej – niemieckiej, jak i powojennej – polskiej²⁰. W centrum dyskursu publicznego pojawiło się pytanie o kanon wydarzeń, postaci, symboli i wartości, wokół których może być budowana pamięć zbiorowa jego współczesnych mieszkańców regionu. Ekspozycje Muzeum Narodowego w Szczecinie w różny sposób starały się odpowiedzieć na to pytanie.

Pierwszą z tego typu była wystawa etnograficzna *Ojczyzna wielu...Przemiany kulturowo-etniczne na Pomorzu Zachodnim w XX wieku* (prezentowana w latach 2002–2005)²¹. Zgodnie z założeniem twórców, miała „być przede wszystkim podróżą po krainie pamięci, ale także opowieścią o terażniejszości”²². Za najważniejszy punkt odniesienia w tej opowieści uznano powojenne migracje ludności stanowiące wspólne doświadczenie wszystkich mieszkańców regionu. Autorzy wystawy zwracają uwagę, że:

Pomorze Zachodnie stało się w XX wieku miejscem szczególnym – ojczyzną tych, którzy zmuszeni byli pozostawić ją w sercu, i tych, którzy nauczyli się je tak nazywać. Wszystkich, niezależnie od narodowości, łączy los przesiedleńców – ludzi pozbawionych dorobku życia i ziemi swych przodków²³.

Koncepcję wystawy zbudowano wokół modelu wagonu towarowego umieszczonego w jej centralnym punkcie, jako symbolicznego łącznika między tymi, którzy musieli stąd wyjechać i tymi, którzy tu przybyli. Aby do niego dotrzeć,

²⁰ Niemiecka przeszłość Pomorza staje się, przynajmniej dla niektórych, wyróżnikiem świadczącym o jego wyjątkowości na tle innych regionów. Zabytki lub znane postaci z okresu niemieckiego traktowane są jako *signum loci*, znaki pozwalające na budowanie niepowtarzalnego obrazu miasta czy regionu, świadczące o jego specyfice. Obecni mieszkańcy nie odziedziczyli jednak tej przeszłości po swoich przodkach, lecz otrzymali ją wraz z obszarem, na którym znajdują się jej ślady. Jest to zatem przede wszystkim identyfikacja z miejscem, a nie z poprzednimi mieszkańcami. A. Szpociński, *Formy przekazu a komunikacja społeczna*, w: A. Szpociński, P.T. Kwiatkowski (red.), *Przeszłość jako przedmiot...*, s. 59.

²¹ Opisy wystaw czasowych oraz wystawy stałej *Hans Stettiner i Jan Szczeciński. Życie codzienne w Szczecinie w XX wieku* podano za: M. Machałek, *Muzea a (re)konstrukcje przeszłości. Wybrane przykłady z Pomorza Zachodniego*, w: *Historia ludzi. Historia dla ludzi. Krytyczny wymiar edukacji historycznej*, red. I. Chmura-Rutkowska, E. Głowacka-Sobiech, I. Skórzyńska, Kraków 2013, s. 477–490.

²² I. Karwowska, *Przemiany kulturowo-etniczne na Pomorzu Zachodnim w XX wieku – wystawa w Muzeum Narodowym w Szczecinie, w: Ojczyzna wielu... Przemiany kulturowo-etniczne na Pomorzu Zachodnim w XX wieku. Pamiętnik wystawy*, Szczecin 2004, s. 8.

²³ Tamże, s. 7.

zwiedzający musiał przejść przez część ekspozycji składającej się z kolażu obrazów przedstawiających wiejski świat sprzed drugiej wojny światowej. Kompozycja składała się z przedmiotów stanowiących wyposażenie wiejskich domów z różnych obszarów przedwojennej Polski, narzędzi pracy związanych z zajęciami wykonywanymi przez ludność wiejską. Integralną część tego fragmentu ekspozycji były obiekty i fotografie ukazujące życie przedwojennych Pomorzan zajmujących się rolnictwem i rybołówstwem.

Po przejściu przez wagon oczom zwiedzających ukazywała się porzucona przez dotychczasowych mieszkańców przestrzeń – dom, narzędzia pracy, która została „udomowiona” przez nowych mieszkańców. To udomowienie odbywało się za pomocą przywiezionych przez nich przedmiotów, które w naturalny sposób wkomponowano w zastane, obce otoczenie. Jednocześnie przedmioty pozostawione przez tych, którzy musieli odejść przez lata były wykorzystywane i przypominały o poprzednich właścicielach. Klamrą spinającą narrację wystawy była tytułowa „ojczyzna”, z tym jednak, że dla przedstawicieli różnych narodowości Pomorze Zachodnie było ojczyzną w różnych okresach historycznych rozdzielonych wyraźnie doświadczeniem przesiedleń. Odwoływała się bardziej do emocji związanych z pojęciem ojczyzny i uniwersalnych doświadczeń związanych z przesiedleniami i utratą „małej ojczyzny”. Etnograficzny charakter tej ekspozycji sprawiał, że nośnikami pamięci o przeszłości były w niej ekspozyty związane z kulturą materialną mieszkańców regionu, głównie mieszkańców wsi.

Życie codzienne mieszkańców Pomorza Zachodniego stało się też tematem kolejnej wystawy zatytułowanej *Codziennosc historii. Pomorze Zachodnie 1945–2005*. Bohaterem zbiorowym opowieści o 60 latach powojennej historii byli głównie mieszkańcy miasta, choć na ekspozycji znalazły się również liczne odniesienia do sytuacji mieszkańców wsi. Ekspozycję podzielono chronologicznie na pięć okresów wyznaczanych przez cezury ważne dla historii życia politycznego i gospodarczego regionu oraz kraju. Każda część otrzymała tytuł sygnalizujący najważniejszy problem okresu: lata 1945–1948 – *Tu mieszka Polak*, lata 1949–1955 – *Między stalinizmem a codziennością*, lata 1956–1970 – *Mała stabilizacja z dysonansem*, lata 1970–1980 – *Życie na kredyt*, lata 1980–1981 – *A mury runę...* Ostatnie 15 lat zatytułowano *Ciąg dalszy nastąpi...*²⁴ Oznacza to, że wystawa obejmowała pełne 60 lat i kończyła się na współczesności.

²⁴ A. Bartczak, *Codziennosc historii*, w: *Codziennosc historii. Katalog wystawy*, Szczecin, Muzeum Narodowe w Szczecinie, 2007, s. 66.

Podobnie jak na wcześniejszej wystawie *Ojczyzna wielu...* punktem wyjścia były powojenne przesiedlenia symbolizowane przez model wagonu towarowego oraz ogromną liczbę oryginalnych walizek samotnie stojących na zainscenizowanym peronie. Należały one nie tylko do polskich przesiedleńców z lat czterdziestych XX wieku, ale również do Niemców, Żydów, Ukraińców, Greków (na walizkach umieszczono informacje o właścicielach). Poniemiecką, umojoną spuściznę ukazano na przykład przez wnętrza kościoła protestanckiego dostosowanego do potrzeb katolików. Dalsza część opowieści to typowe obszary życia codziennego: szkoła, salon fryzjerski, wystrój mieszkań, ubiory przedstawione za pomocą oszczędnej scenografii, tradycyjnych form wystawienniczych oraz imponującej liczby oryginalnych przedmiotów używanych przez mieszkańców regionu w poprzednich dekadach.

Codziennosc historii nie pomijała ważnych dla regionu i kraju wydarzeń politycznych, takich jak referendum ludowe, represje stalinowskie, zrywy robotnicze w grudniu 1970 roku i w sierpniu 1980 roku, działalność podziemna w czasie stanu wojennego. Wydarzenia te w znacznym stopniu organizowały kształt całej ekspozycji, wyznaczając cezury chronologiczne poszczególnych okresów i osadzając narrację w szerszym kontekście historycznym. Nie zdominowały one całej narracji wystawy, pozwalając na swobodną opowieść skoncentrowaną na życiu codziennym. Uwagę zwiedzających przyciągały prezentowane na wystawie najśłynniejsze wyroby szczecińskich zakładów pracy – np. sukienki z „Dany”, dzinisy z „Odry”, „Junaki” ze Szczecińskiej Fabryki Motocykli. Zwiedzający zatrzymywali się przed saturatorem, odnajdywali w gablotach dokumenty analogiczne do tych, jakie mogli znać z prywatnych szuflad. Mogli prześledzić, jak w ciągu życia dwóch–trzech pokoleń zmieniały się warunki bytowe, z jakimi problemami dnia codziennego borykano się np. 60 lat temu, a z jakimi dwie lub trzy dekady później. Dla wielu zwiedzających ta warstwa wystawy była okazją do symbolicznej podróży w czasie do lat młodości.

Choć w narracji wystawy wyraźnie zaznaczona została warstwa polityczna, nie determinowała jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o wydarzenia i postacie, wokół których mieszkańcy mogą czy wręcz powinni budować swoją pamięć zbiorową i tożsamość. Każdy zwiedzający mógł sformułować taką odpowiedź sam. Najważniejszym celem wystawy było przywrócenie pamięci o tytułowej „codziennosci” i zbudowanie opowieści o drodze, jaką przeszli mieszkańcy Pomorza

Zachodniego od przybycia na te tereny do 2005 roku. Zgodnie z założeniem twórców, wystawa miała przede wszystkim pobudzać do refleksji i dyskusji²⁵.

Duże zainteresowanie wystawą *Codziennosc historii* stało się inspiracją do powstania kolejnej, tym razem stałej wystawy prezentowanej od 2007 roku w Muzeum Historii Szczecina (Oddział Muzeum Narodowego w Szczecinie). Jej narracja została podporządkowana dwóm kryteriom – ciągłości i zmiany rozpatrywanej z perspektywy miasta, a tytuł *Hans Stettiner – Jan Szczeciński. Życie codzienne w Szczecinie w XX wieku* wskazuje na swoistą powtarzalność wybranych aspektów życia jego mieszkańców²⁶. Choć w pewnym sensie wystawa jest kontynuacją *Codziennosci historii*, to jej ramy chronologiczne obejmują całe stulecie, a zasięg terytorialny został wyraźnie ograniczony do Stettina/Szczecina. Dla miasta XX wiek to dwie epoki – do końca wojny było to miasto niemieckie, a od wiosny 1945 roku powoli stawało się polskie. Dotychczasowych niemieckich mieszkańców (symboliczna postać Hansa Stettinera) zastąpili przybyli na te ziemie (dobrowolnie lub z przymusu) Polacy (symbolizowani przez Jana Szczecińskiego). Zmiana dokonała się w konsekwencji rozciągniętej w czasie akcji wysiedleńczej – tu też symbolicznie reprezentowanej przez walizki przesiedleńców. Z perspektywy miasta jako kategorii nadrzędnej, zmiana przynależności państwowej Szczecina nie wykluczała jednak ciągłości:

Dom i rodzina, praca, szkoła, zakupy, kultura i wypoczynek to podstawowe problemy, wokół których koncentruje się codzienność, odsłony życia powtarzające się w każdym pokoleniu i w każdych okolicznościach – powszednie doświadczenie zarówno przed-, jak i powojennych mieszkańców. W tle tej zwyczajnej prywatności pojawia się wspólny krajobraz: te same ulice i budowle, piękno urbanistycznych rozwiązań, ten sam nastrój nabrzeża i portu, ten sam klimat skwerów i parków²⁷.

Wspomniany wcześniej przełom, jakim był rok 1945, został natomiast uwidoczniony dzięki wprowadzeniu elementów scenograficznych – dwa kolory tła, na jakim prezentowane są poszczególne obiekty muzealne oraz uskok ścianek działowych symbolizujący „przeskok dziejowy” i zmianę przynależności państwowej.

²⁵ R. Makąła, *Wstęp*, w: *Codziennosc historii. Katalog wystawy...*, s. 8.

²⁶ B. Kozińska, *Hans Stettiner i Jan Szczeciński. Życie codzienne w Szczecinie w XX wieku. Informator do wystawy w Muzeum Narodowym w Szczecinie*, Szczecin 2009.

²⁷ *Hans Stettiner – Jan Szczeciński. Życie codzienne w Szczecinie w XX wieku*, <http://www.transodra-online.net/de/node/4909> (20.03.2018).

W obrębie poszczególnych modułów widoczne jest dążenie do symetrii w obrazowaniu przejawów życia w przedwojennym i powojennym Szczecinie.

Przesłanie wystawy można odczytać jako stwierdzenie, że niezależnie od przynależności politycznej miasta i narodowości jego mieszkańców, życie „zwykłych” ludzi było w dużym stopniu podobne, a na pewno toczyło się w obrębie tych samych sfer codzienności. Ciągłość podkreślają liczne na ekspozycji zestawienia, np.: polskie i niemieckie świadectwa szkolne, kartki na reglamentowane towary z lat czterdziestych i osiemdziesiątych XX wieku, przedwojenne maszyny do szycia firmy Stoewer oraz produkowane po wojnie motocykle „Junak”, puchary dla klubu piłkarskiego „Blücher” oraz dla drużyny piłkarskiej „Pogoń”. Te muzealia sugerują zatem, że miasto funkcjonuje według stałych prawidłowości i tylko wojna przynosiła chwilową destabilizację. Takiej nostalgicznej perspektywie sprzyja to, że w ekspozycji w niewielkim stopniu uwzględniono wydarzenia polityczne. Najsilniej wyeksponowana została druga wojna światowa oraz będące jej konsekwencją przesiedlenia. Zabrakło natomiast odniesienia do sytuacji politycznej z pierwszej połowy XX wieku. Przedwojenni szczecinianie jawią się zatem zwiedzającym jako zbiorowość całkowicie apolityczna, skoncentrowana na sprawach życia codziennego. W ten sposób niewątpliwie przybliżyła i „oswaja” przedwojenny Szczecin, proponuje liczne pozytywne skojarzenia ułatwiające identyfikację z miastem oraz przypomina wybrane fragmenty powojennej „codzienności”. W podobnie apolityczny sposób przedstawieni są również powojenni mieszkańcy. Niewielka część wystawy dotyczy wprawdzie wydarzeń politycznych (referendum 1946, Grudzień 1970, Sierpień 1980), ale zostały one zaledwie zasygnalizowane. Twórcy wystawy, oprócz przywołania doświadczeń związanych z przesiedleniami, nie proponują kanonu wydarzeń czy postaci ważnych dla lokalnej pamięci w odniesieniu do drugiej połowy XX wieku.

Zupełnie nową jakość w działalności Muzeum Narodowego w Szczecinie stanowi ekspozycja stała Centrum Dialogu Przełomy (jednocześnie nazwa nowego oddziału Muzeum)²⁸. Jest to wystawa narracyjna w całości poświęcona historii Szczecina w latach 1939–1989 opowiedziana z perspektywy wydarzeń politycznych. Historia społeczna, historia codzienności, historia kultury czy informacje dotyczące gospodarki pojawiają się na tej wystawie jedynie

²⁸ *Miasto sprzeciwu – miasto protestu*, red. A. Kuchcińska-Kurcz, Szczecin 2015.

okazjonalnie. Miejscem prezentacji wystawy jest nowo powstały budynek²⁹ ulokowany w większości pod powierzchnią placu – miejsca, które było świadkiem historycznych wydarzeń w grudniu 1970 roku³⁰. Mamy tu zatem do czynienia z muzeum w miejscu pamięci, które jednocześnie ze względu na treść ekspozycji samo w sobie stanowi miejsce pamięci. Funkcja upamiętniająca została wyraźnie wskazana przez twórców wystawy³¹.

Wystawa proponuje wyraźną, choć niekoniecznie spójną interpretację przeszłości, zupełnie odmienną od poprzednich ekspozycji. Osią narracji jest kategoria oporu społecznego wobec władzy. Przesunięcie cezury czasowej na ostatnie lata przed wybuchem drugiej wojny światowej oznaczało włączenie do ekspozycji informacji o oporze wobec władzy nazistowskiej (symboliczną postacią w tym kontekście jest ksiądz Carl Lampert³²). Pozostałe części wystawy dotyczą oporu społeczeństwa polskiego wobec władzy komunistycznej.

Ekspozycję podzielono na kilka części. Pierwsza z nich zatytułowana *Geneza: wojna i powojnie* obejmuje okres niemiecki do końca drugiej wojny światowej. Umieszczenie w tej części odniesień do historii powszechnej (np. żelazna kurtyna) pozwala uznać, że zmiana przynależności państwowej Szczecina może zostać uznana za pierwszy z tytułowych „przełomów”. Kolejna część, *Czas migracji*, opowiada o powojennych przemieszczeniach ludności (wysiedlenie Niemców oraz osiedlenie polskich mieszkańców). Kolejne części (*Stalinizm, Młodość*) dostarczają, w układzie chronologicznym, informacji o wydarzeniach z zakresu historii lokalnej i ogólnopolskiej z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Osobna sala została poświęcona prezentacji Stoczni Szczecińskiej (*Stocznia*). Wyeksponowanie stoczni wynikało z jej znaczenia jako największego zakładu pracy na

²⁹ Budynek został wyróżniony na kilku konkursach architektonicznych, m.in. <http://muzeum.szczecin.pl/wydarzenie/535-cdp-z-nagroda-w-kategorii-kultura-na-swiatowym-festiwalu-architektury-2016.html> (20.03.2018).

³⁰ P. Kosiewski, *Przełomy. Propozycja innego muzeum historycznego*, „Muzealnictwo” 2016, nr 57, s. 57–58.

³¹ „Powstanie Centrum Dialogu Przełomy miało przede wszystkim na celu przywrócenie pamięci o wydarzeniach, które przez pół wieku kształtowały tożsamość ludzi żyjących na Pomorzu Zachodnim, a także wpłynęły na to, że Polska po 1989 roku stała się w pełni suwerennym krajem. (...) Jednym z powodów utworzenia Centrum była chęć zmierzenia się z mitami, które wryły się w świadomość powojennych pokoleń. Kolejnym – rewizja kompleksów od lat gnębiących mieszkańców tych ziem”. A. Kuchcińska-Kurcz, *Centrum Dialogu Przełomy – ewolucja idei*, w: *Miasto sprzeciwu – miasto protestu...*, s. 11.

³² Dyskusyjne pozostaje zestawienie oporu nielicznych przedstawicieli społeczeństwa niemieckiego w okresie nazizmu z oporem społeczeństwa polskiego po drugiej wojnie światowej.

Pomorzu Zachodnim oraz miejsca wydarzeń związanych z większością szczecińskich „przełomów”. Kolejna część wystawy zatytułowana *Niepokorne miasto: Grudzień’70–Styczeń’71* stanowi centralną część ekspozycji, a znaczenie prezentowanych tam wydarzeń zostało podkreślone białym kolorem tła (wszystkie inne pomieszczenia są czarne). *Dekada Gierka* jest wprowadzeniem do kolejnych wydarzeń określonych przez twórców wystawy jako „przełomowe” – *Narodzinny nadziei: Sierpień’80–Grudzień’81* oraz *Stan wojenny*. Ostatnią część wystawy zatytułowano *Koniec i początek – Sierpień’88–Czerwiec’89* – obejmuje cały ciąg wydarzeń pretendujących do kategorii „przełomu”: wizytę Jana Pawła II w Szczecinie, strajk sierpniowy w 1988 roku, wybory w 1989 roku.

W stosunku do wcześniejszych wystaw MNS widać wyraźnie przeniesienie punktu ciężkości z wydarzeń dawniejszych (lata 40. XX w.) na bliższe współczesności (lata 70. i 80. XX w.) oraz z kategorii życia społecznego i codziennego na wydarzenia polityczne związane z oporem społecznym wobec władzy. Zdaniem twórców wystawy, takie ujęcie ma służyć identyfikacji lokalnej i budowaniu tożsamości społeczności. Ma też służyć dowartościowaniu szczecinian, którzy powinni być dumni z tego, że właśnie w ich mieście dochodziło do ważnych wydarzeń o znaczeniu ogólnopolskim. W ten sposób narracja wystawy próbuje łączyć wymiar lokalny, regionalny i państwowy. Prawie całkowite pominięcie perspektywy społecznej i kulturowej w wielu miejscach utrudnia jednak zrozumienie niektórych kwestii, jak chociażby problemu legitymizacji władzy w wymiarze lokalnym, regionalnym i ponadregionalnym czy też obecności we współczesnej pamięci zbiorowej różnych ocen minionego okresu³³.

Nowością w stosunku do poprzednich wystaw MNS jest wykorzystanie, podobnie jak w innych muzeach narracyjnych, licznych rozwiązań technicznych – tzw. prysznic dźwiękowe, ekrany dotykowe, ekrany projekcyjne, infokioski oraz instalacje artystyczne³⁴. Ważną rolę pełni kolor (wszystkie sale, oprócz jednej, są całkowicie czarne) oraz światło (m.in. wyznaczająca kierunek zwiedzania świetlna linia). Wśród obiektów z epoki na wystawie znalazły się też liczne fotografie, filmy dokumentalne i fabularne (fragmenty) oraz nagrania dźwiękowe ilustrujące

³³ P. Kosiewski, *Przełomy. Propozycja innego muzeum...*, s. 59.

³⁴ P. Wysocki, *Artyści w Centrum Dialogu Przełomy*, w: *Miasto sprzeciwu – miasto protestu...*, s. 55–58; P. Kosiewski, *Przełomy. Propozycja innego muzeum...*, s. 60–61. Por. K. Zielazek-Szeska, *Instalacja artystyczna – emocjonalny kontakt z przeszłością*, w: *Muzeum. Formy i środki prezentacji. Historia w muzeum*, red. M.F. Woźniak, T.F. de Rosset, W. Ślusarczyk, Bydgoszcz 2013, s. 22–29.

wybrane zagadnienia. W niewielkim zaś zakresie wykorzystano możliwości, jakie w budowaniu wielowątkowej i wieloaspektowej opowieści daje indywidualizacja przekazu – relacje świadków pojawiają się tylko w początkowej części ekspozycji, a całość narracji to historia opowiedziana z perspektywy zbiorowości. Jest to jednak perspektywa zdecydowanie jednostronna, choć twórcy wystawy deklarują, że „wymiana myśli, stały dyskurs, prezentacja różnych punktów widzenia – to fundament powstania Centrum Dialogu Przełomy”³⁵. Jednostronność widać wyraźnie w doborze dokumentów i fotografii prezentowanych w infokioskach oraz w treści opisów zamieszczonych w różnych częściach ekspozycji³⁶. Jednocześnie twórcy ekspozycji, zamiast pojęcia „muzeum narracyjne” wprowadzają nowe określenie „muzeum informacyjne” sugerując zobiektywizowany, pozbawiony funkcji ekspresyjnej, przekaz informacji³⁷.

Na przykładzie czterech wystaw prezentowanych w Muzeum Narodowym w Szczecinie w ostatnich kilkunastu latach widać zmianę priorytetów i sposobów prezentowania historii. Kulturowa i społeczna opowieść osnuta wokół takich kategorii jak „ojczyzna”, „codziennosc”, „ciągłość i zmiana” została zastąpiona przez kategorię „oporu wobec władzy” przedstawionego w kontekście dziejów politycznych. Trzy pierwsze wystawy były nie tylko tradycyjne w formie, ale również skromne pod względem zajmowanej przestrzeni i kosztowności. Ostatnia z omawianych wystaw opowiada o przeszłości posługując się nowoczesnymi technikami wystawienniczymi, a na jej potrzeby został wybudowany nowy obiekt³⁸. O ile wcześniejsze ekspozycje, zwłaszcza *Codziennosc historii...*, miały przede wszystkim służyć przywróceniu pamięci o różnych aspektach przeszło-

³⁵ A. Kuchcińska-Kurcz, *Wycieczka po CDP*, w: *Miasto sprzeciwu – miasto protestu...*, s. 67.

³⁶ Szczególnie ostre kontrowersje wzbudził biogram pierwszego prezydenta polskiego Szczecina, Piotra Zaremby. J. Kowalewska, *Będzie nowy biogram Piotra Zaremby. Historycy sprawdzają też inne*. <http://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/1,34939,19539399,bedzie-nowy-biogram-piotra-zaremby-historycy-sprawdzaja-tez-inne.html> (20.03.2018); E. Krasucki, *Lista godności i podłości Piotra Zaremby*. <http://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/1,150424,19648139,lista-godnosci-i-podlosci-piotra-zaremby-esej-eryka-krasuckiego.html> (20.03.2018).

³⁷ R. Kaczmarczyk, *Projektowanie muzeum informacyjnego*, w: *Miasto sprzeciwu – miasto protestu...*, s. 62.

³⁸ Wysokie koszty budowy i funkcjonowania muzeów narracyjnych są jedną z przyczyn ograniczenia ich autonomii w tworzeniu wystaw. Jednocześnie dysponenci środków finansowych i politycy chętnie podejmują działania mające na celu nadanie wystawom określonego kształtu, rozumiejąc, że tworząc określoną wykładnię przeszłości zyskują ważne narzędzie legitymizacji swej władzy. Por.: D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Rewolucja w pamięci historycznej...*, s. 14; ale także B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit...*, s. 48–52; J. Assman, *Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*. „Borussia” 2003, nr 29, s. 11–16; P. Machcewicz, *Muzeum*, Kraków 2017.

ści (pluralizacja pamięci), to wystawa w Centrum Dialogu Przełomy jest przede wszystkim formą upamiętnienia wybranych wydarzeń i postaci. Różnice dotyczą również zasięgu oddziaływania. Wcześniejsze wystawy cieszyły się dużym zainteresowaniem zwiedzających (zwłaszcza *Codziennosc historii*), towarzyszyły im wprawdzie programy edukacyjne adresowane do różnych grup odbiorców, ale nie były szczególnie rozbudowane. Zupełnie inaczej sprawa przedstawia się w Centrum Dialogu Przełomy, które realizuje własny program edukacyjny adresowany do różnych grup odbiorców³⁹. Wiele działań (promocje książek, wykłady otwarte, wystawy czasowe), dla których wystawa jest tylko pretekstem, ale przekładają się one na zwiększoną frekwencję na ekspozycji, a tym samym wzmacniają przekaz muzealny⁴⁰. Rozbudowana oferta edukacyjna to kolejna ważna zmiana we współczesnych muzeach, które stają się obecnie ważnymi instytucjami edukacyjnymi, a ekspozycje muzealne traktowane są jako pełnoprawne wypowiedzi o przeszłości⁴¹. Warto zatem dyskutować o prezentowanej przez nie wizji przeszłości.

Bibliografia

- Assman J., *Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*, „Borussia” 2003, nr 29.
- Bal M., *Dyskurs Muzeum*, przeł. M. Nitka, w: *Muzeum sztuki. Antologia*, red. M. Popczyk, Kraków 2005.
- Bartczak A., *Codziennosc historii*, w: *Codziennosc historii. Katalog wystawy*, Szczecin 2007.
- Folga-Januszewska D., *Muzea w Polsce 1989–2008. Stan, zachodzące zmiany i kierunki rozwoju muzeów w Europie oraz rekomendacje dla muzeów polskich*, Warszawa, 2008; Serwis internetowy Kongresu Kultury Polskiej 2009, http://www.kongreskultury.pl/library/File/rap.muzea/red_folga_muzea.pdf.
- Folga-Januszewska D., *Obraz, narracja, pamięć. Czy możliwe jest wyobrażenie przeszłości w muzeum?* w: *Historia Polski od-nowa. Nowe narracje historii i muzealne reprezentacje przeszłości*, red. R. Kostro, K. Wóycicki, M. Wysocki, Warszawa 2014.
- Hans Stettiner – Jan Szczeciński. *Życie codzienne w Szczecinie w XX wieku*, <http://www.transodra-online.net/de/node/4909>.

³⁹ Program edukacyjny realizowany jest przez edukatorów niezależnych od ogólnomuzealnego Działu Edukacji.

⁴⁰ D. Folga-Januszewska, *Muzea w Polsce 1989–2008. Stan, zachodzące zmiany i kierunki rozwoju muzeów w Europie oraz rekomendacje dla muzeów polskich*, Warszawa 2008, Serwis internetowy Kongresu Kultury Polskiej 2009, http://www.kongreskultury.pl/library/File/rap.muzea/red_folga_muzea.pdf (15.03.2018).

⁴¹ M. Kula, *Muzeum opowie o przeszłości...*, „Muzealnictwo” 2017, nr 58, s. 105.

- Kaczmarczyk R., *Projektowanie muzeum informacyjnego*, w: *Miasto sprzeciwu – miasto protestu*, red. A. Kuchcińska-Kurcz, Szczecin 2015.
- Karwowska I., *Przemiany kulturowo-etniczne na Pomorzu Zachodnim w XX wieku – wystawa w Muzeum Narodowym w Szczecinie*, w: *Ojczyzna wielu... Przemiany kulturowo-etniczne na Pomorzu Zachodnim w XX wieku. Pamiętnik wystawy*, Szczecin 2004.
- Kąkolewski I., *Co decyduje i będzie decydować o atrakcyjności przekazu w muzeum historycznym? Kilka refleksji i prorocstw, a może tylko utopistycznych marzeń*, w: *Historia Polski od-nowa. Nowe narracje historii i muzealne reprezentacje przeszłości*, red. R. Kostro, K. Wóycicki, M. Wysocki, Warszawa 2014.
- Korzeniewski B., *Polskie muzea narracyjne o II wojnie światowej po 1989 roku*, „Kultura Współczesna” 2017 nr 2.
- Korzeniewski B., *Wystawy historyczne jako nośnik pamięci na przykładzie wystawy o zbrodniach Wehrmachtu*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 3.
- Korzeniewski B., *Transformacja pamięci. Przewartościowania w pamięci przeszłości a wybrane aspekty funkcjonowania dyskursu publicznego o przeszłości w Polsce po 1989 roku*, Poznań 2010.
- Kosiewski P., *Przełomy. Propozycja innego muzeum historycznego*, „Muzealnictwo” 2016, nr 57.
- Kowalewska J., *Będzie nowy biogram Piotra Zaremby. Historycy sprawdzą też inne*, <http://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/1,34939,19539399,bedzie-nowy-biogram-piotra-zaremby-historycy-sprawdza-tez-inne.html>.
- Krasucki E., *Lista godności i podłości Piotra Zaremby*, <http://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/1,150424,19648139,lista-godnosci-i-podlosci-piotra-zaremby-esej-eryka-krasuckiego.html>.
- Kozińska B., *Hans Stettiner i Jan Szczeciński. Życie codzienne w Szczecinie w XX wieku*. Informator do wystawy w Muzeum Narodowym w Szczecinie, Szczecin 2009.
- Kuchcińska-Kurcz A., *Centrum Dialogu Przełomy – ewolucja idei*, w: *Miasto sprzeciwu – miasto protestu*, red. A. Kuchcińska-Kurcz, Szczecin 2015.
- Kula M., *Muzeum opowie o przeszłości...*, „Muzealnictwo” 2017, nr 58.
- Kwiatkowski P.T., *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008.
- Kwiatkowski P.T., *Jaką historią interesują się Polacy? Pytanie o kształt pamięci zbiorowej i jej przemiany po 1989 roku*, w: *Historia Polski od-nowa. Nowe narracje historii i muzealne reprezentacje przeszłości*, red. R. Kostro, K. Wóycicki, M. Wysocki, Warszawa 2014.
- Machalek M., *Muzea a (re)konstrukcje przeszłości. Wybrane przykłady z Pomorza Zachodniego* w: *Historia ludzi. Historia dla ludzi. Krytyczny wymiar edukacji*

- historycznej*, red. I. Chmura-Rutkowska, E. Głowacka-Sobiech, I. Skórzyńska, Kraków 2013.
- Machałek M., *Muzea narracyjne i wirtualne*, „Wiadomości Historyczne” 2014, nr 4.
- Machcewicz P., *Muzeum*, Kraków 2017.
- Malczewska-Pawelec D., T. Pawelec, *Rewolucja w pamięci historycznej. Porównawcze studia nad praktykami manipulacji pamięcią zbiorową Polaków w czasach stalinowskich*, Kraków 2011.
- Malicki K., *Europejski uniwersalizm czy polska martyrologia? Spór o przekaz historii w polskich muzeach w latach 2004–2013*, w: *Przeszłość w dyskursie publicznym*, red. A. Szpociński, Warszawa 2013.
- Muzea dziś*. Rozmowa z dr hab. Małgorzatą Omilanowską, podsekretarz stanu w MKiDN, <http://muzealnictwo.com/2013/09/muzea-dzis-rozmowa-z-dr-hab-malgorzata-omilanowska-podsekretarz-stanu-w-mkidn/>.
- Pomian K., *Kilka myśli o przyszłości muzeum*, „Muzealnictwo” 2014, nr 55.
- Pomian K., *Muzea: kryteria sukcesu*, „Muzealnictwo” 2009, nr 50.
- Szacka B., *Czas przeszły – pamięć – mit*, Warszawa 2006.
- Szpociński A., *Formy przekazu a komunikacja społeczna*, w: A. Szpociński, P.T. Kwiatkowski (red.), *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, red. A. Szpociński, P.T. Kwiatkowski, Warszawa 2006.
- Szpociński A., P.T. Kwiatkowski, *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006.
- Szpociński A., *Różnorodność odniesień do przeszłości lokalnej*, w: A. Szpociński, P.T. Kwiatkowski, *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, red. A. Szpociński, P.T. Kwiatkowski, Warszawa 2006.
- Wysocki P., *Artyści w Centrum Dialogu Przelomy*, w: *Miasto sprzeciwu – miasto protestu*, red. A. Kuchcińska-Kurcz, Szczecin 2015.
- Zielazek-Szeska K., *Instalacja artystyczna – emocjonalny kontakt z przeszłością*, w: *Muzeum. Formy i środki prezentacji. Historia w muzeum*, red. M.F. Woźniak, T.F. de Rosset, W. Ślusarczyk, Bydgoszcz 2013.
- Ziębińska-Witek A., *Historia w muzeach. Studium ekspozycji Holokaustu*, Lublin 2011.

ABSTRAKT

Artykuł jest poświęcony koncepcjom wystaw podejmujących tematykę najnowszej historii Pomorza Zachodniego, prezentowanych w Muzeum Narodowym w Szczecinie, poczynając od 2002 roku do dzisiaj. Omówiono w nim cztery najważniejsze ekspozycje, na przykładzie których widać zmianę priorytetów i sposobów prezentowania historii regionu oraz wartości, wokół których tworzona była narracja poszczególnych wystaw. Ich

analiza wskazuje też ewolucję technik wystawienniczych oraz wzrastającą rolę edukacji muzealnej jako czynnika kształtującego społeczną pamięć o przeszłości.

**THE MUSEUM VISION OF THE FUTURE OF WESTERN POMERANIA,
FROM 'THE HOMELAND OF MANY'
TO THE DIALOGUE CENTRE 'BREAKTHROUGH'**

ABSTRACT

The article presents the concepts of the exhibitions devoted to the contemporary history of Western Pomerania, which took place in the National Museum in Szczecin from 2002 till now. The four most important exhibitions have been analysed in a more detailed way; they exemplify the change in priorities and presentation methods of the history of the Region and the values around which the narrative of the exhibitions was created. The analysis indicates that there has been an evolution in the exhibition techniques and an increase of the role of museological education as a factor shaping the social memory of the past.